

Zysk ze słońca w gospodarstwie rolnym



W ostatnim czasie wyraźnie wzrosło zainteresowanie Polaków fotowoltaiką. Do inwestycji w panele PV, poza względami środowiskowymi i możliwością sporych oszczędności, przekonują także rozmaite programy wspierające rozwój OZE. Część z nich adresowana jest do właścicieli gospodarstw rolnych, którzy o dofinansowania mogą starać się m.in. w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), a także ogólnej inicjatywy Prosument.

Jeszcze kilka lat temu rynek energetyczny w Polsce opierał się niemal całkowicie na źródłach konwencjonalnych - gazie ziemnym oraz węglu brunatnym i kamiennym. Pomimo że zasoby te wciąż są głównym filarem polskiego bezpieczeństwa energetycznego, ich ograniczone ilości oraz względy środowiskowe sprawiają, że powinno się szukać alternatywnych rozwiązań. Nakłaniają do tego również wymogi UE, zgodnie z którymi do 2020 r. 20% energii powinno być uzyskiwane z odnawialnych źródeł.

Jak prognozują specjaliści, prawdziwy boom na mikroinstalacje fotowoltaiczne jest dopiero przed nami. - W nowej ustawie o OZE, która zacznie obowiązywać od 2016 r., znalazł się m.in. zapis o stawkach, po jakich produkowana z nadwyżką energia będzie mogła być sprzedawana do operatora. Dzięki tej zmianie inwestycje w fotowoltaikę będą się zwracać już po 6-7, a nie, jak wcześniej, po 15 latach. Choć wzrost zainteresowania fotowoltaiką możemy obserwować już teraz - w 2013 r. moc paneli PV zainstalowanych w naszym kraju wynosiła 2 MW, rok później było to już ponad 23 MW, a do końca tego roku przewiduje się wytwarzanie w ten sposób 100 MW, to prawdziwy rozkwit branży prognozujemy na całe kolejne 5 lat. Do 2020 r. szacujemy w Polsce przynajmniej 500 tys. inwestycji w mikroinstalacje - komentuje Sławomir Reszke, prezes zarządu OPEUS Energia, lidera polskiego rynku fotowoltaiki, zajmującego się kompleksową realizacją projektów.

Co warto wiedzieć przed przystąpieniem do budowy instalacji?

Dofinansowania z PROW

Łączna kwota dofinansowań do inwestycji w OZE, jaka jest zaplanowana w Polsce na najbliższe 5 lat wynosi ponad 80 mld zł. Programem specjalnie dedykowanym sektorowi rolnemu jest Program Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). W ramach zadania 7.8.1 - inwestycje związane z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycje w energię odnawialną i w oszczędzanie energii - beneficjenci mogą otrzymać dotację w wys. 50-60% kosztów kwalifikowanych inwestycji. Są to zarówno nakłady poniesione na zakup i montaż instalacji, jak i ogólne koszty w związane z wydatkami na sprawowanie nadzoru inwestorskiego lub autorskiego, przygotowanie dokumentacji technicznej, kierowanie robotami budowlanymi, czy opłaty za doradztwo.

Program Prosument

Drugim programem, z którego mogą skorzystać osoby prowadzące gospodarstwa rolne, jest projekt

Prosument. W tym przypadku instalacja powinna jednak służyć głównie potrzebom budynku mieszkalnego. W ramach dofinansowania do inwestycji otrzymuje się 100% kosztów – 20-40% w postaci dotacji, a pozostałą część w formie niskooprocentowanej pożyczki, której spłatę można rozłożyć nawet na 15 lat. Program Prosument umożliwia założenie własnej mini elektrowni o ograniczonej mocy szczytowej do 40 kW. Szacuje się jednak, że to będą najczęściej instalowane instalacje do 10 kW. Dla porównania – zapotrzebowanie czteroosobowego gospodarstwa domowego na prąd można wystarczająco pokryć z instalacji o mocy maksymalnej 3 kW.

Lepsza technologia, niższe ceny

Przewagą inwestycji w fotowoltaikę nad mini elektrowniami wiatrowymi jest brak szeregu wymogów związanych z m.in. warunkami atmosferycznymi. – Panele fotowoltaiczne przekształcają energię słoneczną w elektryczną przez cały rok – również w dni pochmurne – z promieniowania rozproszonego. Nasłonecznienie w Polsce jest bardzo zbliżone do Niemiec, a pamiętajmy, że ten kraj jest liderem pod względem ilości mocy wytwarzanej z fotowoltaiki – informuje Sławomir Reszke z OPEUS Energia. Istotną zaletą posiadania własnego źródła energii elektrycznej w gospodarstwie rolnym w postaci instalacji off-grid jest też uniezależnienie się od przerw w dostawach prądu od tradycyjnego dostawcy, które często spowalniają pracę.

Do inwestycji powinien przekonywać też fakt coraz to nowszych technologii używanych w fotowoltaice. – Powstają moduły, które mogą generować nawet o 25% większe uzyski energii. Do tego są one wykonywane z trwalszego szkła, co jest w stanie zagwarantować ich żywotność nawet do 30 lat, a to o 5 lat więcej niż wcześniej. Rosnąca popularność paneli przekłada się też na stopniowy spadek ich cen – mówi prezes OPEUS Energia. Warto też pamiętać, że panele fotowoltaiczne są bezawaryjne i bezobsługowe oraz tylko w pozytywny sposób wpływają na środowisko – ich zastosowanie zmniejsza bowiem emisję.

Jak to wygląda w praktyce?

Przykładowe gospodarstwo rolne zużywa w ciągu roku 5 000 kWh energii. Postanawia zainwestować w fotowoltaikę. Korzysta z dofinansowania z PROW oraz podpisuje umowę net-metering (będzie rozliczać się z operatorem w trybie półrocznym z różnicy między energią wyprodukowaną a zużytą). Koszt całej inwestycji to 28 000 zł, kwota dotacji to natomiast 14 000 zł. Instalacja będzie miała moc 5 KWp. Gospodarstwo na potrzeby własne będzie zużywało 100% mocy. Wytrzymałość paneli to 25-30 lat. Inwestycja zwróci się po 5 latach i w każdym następnym roku pozwoli zarobić na oszczędnościach z rachunków za prąd 2 800 zł.

Źródło: OPEUS Energia (za AGRO 8/2015)

Fot. Maciej Fiszer